

Cena numeru
200.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 4.300.000.

Odniesienie do domów 200.000

Z przes. poczt.

Miesięcznie 8900.000

Łódź egz. 90.000 drożej

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 5 lutego 1924 r.



MINISTERSTWO SKARBŲ OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. została wypuszczona do sprzedaży

Serja I Bonów podatkowych opiewających na franki złote

Suma emisji wynosi 50.000.000 franków złotych.

Bony podatkowe w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych sprzedawane są przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności po kursie franka złotego, obowiązującym na cały dzień.

Nabywać je można również za pośrednictwem banków.

Bony podatkowe będą przyjmowane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności, przy opłaceniu na rzecz Skarbu Państwa

podatków, opłat, kar i grzywien oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publiczno-prawnym

po kursie franka złotego, obowiązującym na dany dzień. W ten sposób płatnicy podatków będą mogli lokować środki, niezbędne na opłacanie w przyszłości podatków w walorze o stałej wartości.

Wyjaśnienie restauracji „METROPOL”

W związku z pomieszczeniem we wczorajszym numerze „Rozwoju” i w innych pismach notatki dotyczącej restauracji „Metropol” Dzielna Nr. 1, jakoby właściciele tej restauracji zostali skazani przez Urząd Walki z Lichwą za pobieranie cen lichwiarskich niniejszem wyjaśniamy że Urząd Walki z Lichwą bynajmniej nie stwierdził jakobyśmy pobierali ceny o 100 proc. wyższe i nie zostaliśmy skazani na karę. Ceny w naszej restauracji nie są wyższe niż w innych pierwszorzędnych restauracjach.

Nadmieniamy, że rozpowszechniających o naszej firmie fałszywe pogłoski będziemy pociągali do odpowiedzialności sądowej.

Za firmę „METROPOL”

H. Bajgelman.

Kto tu skapitulował?

W dobie uzdrowienia finansów, kiedy każdy projekt, każda reforma zmierza jedynie do stabilizacji marki, uchodzą uwagi ogółu stosunki z Niemcami, którzy, trzeba im oddać sprawiedliwość, wszystko robią co mogą, aby kwestia ta była aktualna, i aby każdy polak myślał z tęsknym westchnieniem o zamierzonych czasach Grunwaldu...

A naprzód stosunki z Gdańskiem. Te jak były, tak i są, że użyjemy mniej dyplomatycznego, zato więcej odpowiadającego prawdziwie wyrażenia, — pod zdechłym psem.

Nie znaczy to wcale, iżby zacni gdańszczanie nie byli zadowoleni z istniejącego stanu rzeczy: owszem bardzo sobie chwala polskie drzewo, polskie żyto, polskie kartofle, polską lojalność, robią co chcą lub, dla odmiany, co chce Berlin, śląc z dobrze ukrwiana ironia noty do Warszawy, lub dla odmiany, do Ligi narodów na gwałty ze strony tych kanibalów

z nad Wisły. —

Wszystkie te protesty rozpatrywane są przez wykwalifikowanych kryminalistów Ligi Narodów, która co drugi dzień taszczy naszego delegata do śledztwa, tłumaczenia się, pod sąd, dlaczego my tak ciągle nastajemy na skórę tych niewinnych baranków w pickelhaubach.

A w Gdańsku aż kipi, tam się mustruje wbrew wszelkim konwencjom i traktatom organizacja wojskowa „Schupo”, tam „Heimats kreuzlerzy”, tu „Jungends Order”, tam znowu inne czysto gimnastyczne towarzystwo „Wandersvogel” ćwiczy się w strzelaniu z karabinów maszynowych i w rzucaniu rącznymi granatami...

Tu polak — za łeb go, wyrzucić. Gdzie firma polska — raus z nią, — gdzie bank polski — uwięzić dyrektora. Niedawno ukradziono i przewieziono z Gdańska do Berlina całe

archiwum pomorskie. Wtedy krzyk w Warszawie. O je! co oni zrobili!

Polacy to dobry naród, przytem dummes Vich, można robić z nimi co się chce — porycza trochę i przestana. Zresztą mają Niemcy w swojej obronie w Genewie zawsze gotowego do usług sir Aizyka Drumonda, który wysłał do nas kategoryczne żądanie przerwania handlu niewolnikami przez co oczywiście wyrabia nam wspaniałą markę wśród francuzów i anglików, niezdających do brze sobie sprawy czy Śląsk leży w Polsce czy w Armenji, i czy u nas istnieje jeszcze ludożerstwo czy już nie.

Niemcy wewnątrz kraju stanowią awangardę „tamtych” z nad Szprei. Ich „Deutsch-tumsbund” uległ wprawdzie rozwiązaniu, ale przybrał zato stokroć groźniejszą formę, bo ukryta. Łącznikami są tu gesto rozsiane po kraju niemieckie „Passtelle” i ambasada w Warszawie, zajmujące się, po za bliżej nam nieznaną, polityczną i szpiegowską robotą wrogą dla nas organizacją niemieckich sił w Polsce.

Obecnie znowu wyrzucono z Meklenburgji 1500 rodzin polskich. Bez powodu, tak po prusku „Lästige Ausländer” — nakaz wydalenia się w kilka dni, zandarm na drodze, kopniecie na granic polskiej i koniec.

Polsko ruszyło. Ano odwet. Zamiast korzystać ze sposobności i ze 150.000 poddanych niemieckich wylać choć z połowę — zrobiono jak to zawsze bywa fredrowska, krotkhwile, „wiele hałasu o nic”.

Ten i ów przyczajony w poznańskim hałkatysta dostał już nakaz opuszczenia granic Polski, alic’ poseł niemiecki Rausch pojechał do naszego premiera, wypalił cygaro i oświadczył mu, że jak mamę kocha — Niemcy przestana wylewać i będą grzeczne, wobec czego, wyrobil się nastrój serdeczny, cofnieto zaraz nakaz wydalenia niemców — ci co już dostali paszporty do Vaterlandu mogą pozostać, a narodo wi ogłoszono przez P A T — a szumna odczwę

„Wobec tej kapitulacji rządu berlińskiego”

Od Administracji

Skatkiem niezwykłego podrożenia papieru za uszeńi jesteśmy z dniem 5. 3. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

200.000 mk.

— w niedzielę i święta —

250.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęczone

150.000 mk.

Prenumerata kosztować będzie 4500.000 r.k. m. estecznie,

Adm. „Rozwoju”

Poważne Towarzystwo Handlowe Sp. Akc.

w celu otwarcia Oddziału swego poszukuje w centrum m. Łodzi

lokalu biurowego

ewentualnie może nabyć aktywa istniejącej firmy chrześcijańskiej. Możliwe jest powierzenie temaż prowadzenia Oddziału. Wyczerpujące oerty „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10, pod „Poważna egzystencja”. 285-b

MINISTER MAURY W. ZAMOYSKI Z MAJONKĄ



Na ilustracji naszej widzimy hr. Maurycygo Zamoyckiego, polskiego ministra spraw zagranicznych z małżonką w chwili, gdy wychodzi z gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay. Towarzystwo

zyszy im dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Beck de Fouquieres. Jak wiadomo, przyjazd m.n. Zamoyckiego do Warszawy opóźnił się z powodu zaslabiniecia na grype

skiego, premier Grabski zgodził się na czasowe wstrzymanie zarządzeń i na natychmiastowe podjęcie rokowań...

Kapitulacja istotnie jest, tylko po czwartej stronie... to jeszcze pytanie.

Myśmy dostali obietnice, Niemcy wyrzucili kogo chcieli... Wobec tego „rząd berliński” skapitulował. Czy wszystkie dzieci w to uwierzą, to też wątpliwe.

„Czasowe wstrzymanie wydaleń” — jest również piękna myśl, samarytańska — i nie by nie można mieć przeciwko niej, gdyby nie była nieco nieszczęśliwa i nieco przedczesna gdyż należało przedtem również wylać na bruk i wysłać do Berlina 1500 Niemców z rodzinami.

Kierownik min. spraw zagr. pan Bertoni, może być postępie tu nawet zgodnie z zapatrywaniami 90 procent Polaków, zapatrywaniami, skondensowanymi w staropolskiej zasadzie „Niech ta będzie” — ale pozostali mają głos i mają prawo rządzić od swych dyplomatów, aby z Niemcami prowadzili stanowczą i jasną politykę — i pamiętali, że dyplomaci są dla narodu, nie naród dla dyplomatów.

W Polsce, dzięki Bogu, zdajemy sobie jasno sprawę, iż najzawzietszym naszym wrogiem, jest Niemiec i Niemcy i wszelkie deklamacje o zgodnem pożyciu, o lidze pokoju, o wiecznej miłości są to importowane artykuły, z których zrecznie wywabiono markę — „Made in Germany”.

Albo pan Bertoni ten fatalny błąd, który rozczulił jeszcze ziomków kapitana z Koeniglichen, odpowiednio naprawi, albo może obiać odpowiedniejszy dla siebie urząd w... ministerstwie spr. wewnętrznych w departamencie zdrowia, — gdzie zarazki tyfoidalne też wymagają energicznych zarządzeń.

Opinia publiczna nie da się dzisiaj uspokoić komunikatami, podobnej treści, jak: „Wobec kapitulacji rządu berlińskiego...”, gdyż zdaje sobie dokładnie sprawę, iż służą one do pokrycia własnej indolencji, własnego niedostęstwa.

Bajki lubiliśmy też ogromnie... dopóki dolar nie doszedł do 10 milionów marek, dzisiaj uznanie wzbudza tylko ten, kto umie udzielić w „czynów stal”.

A.S.

I cóż pan na to, panie Mac Berrill?

Sowiety stawiają warunki.

LONDYN 4,2 (PAT) „Daily News” dowiaduje się, że sowiety mają zażądać od Anglii, aby przyjęła ona na siebie część od-

powiedzialności za szkody spowodowane akcją generałów Kołczaka, Denikina i Wrangla.

Radość sowieckich dyplomatów

z powodu uznania przez Anglię

MOSKWA 4,2 (PAT) Uznanie Rosji Sowieckiej przez Anglię jest tutaj uważane za największe zwycięstwo rządu sowieckiego, już choćby z tego względu, że Francja, Anglia i Ameryka nie będą mogły uzależnić uznania rządu sowieckiego od wzajemnych kompensat. W rządowych kołach sowieckich panuje opinia, że wszystkie spory między Rosją a tymi państwami zostaną uregulowane w drodze dyplomatycznej dopiero po uznaniu przez te państwa rządu sowieckiego. Nowe stosunki dyplomatyczne z Anglią zostały dzisiaj podjęte. Rakowski będzie prawdopodobnie mianowany charge d'affaire w Londynie.

RZYM 4,2 (PAT) „Neue Fr. Presse” donosi z Londynu: Rosyjska reprezent. han-

dłowa w Londynie zakomunikowała ang. urzędowi do spraw zagranicznych treść rezolucji kongresu republik sowieckich, powziętej bezpośrednio po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglię. Rezolucja zaznacza między innymi, że drugi kongres republik sowieckich, postanowił, że współpraca między narodem angielskim a republikańskim związkiem sowieckim będzie najwyższym dążeniem rządu sowieckiego. Dalej rezolucja świadczy, iż rząd sowiecki zgodnie ze swą dotychczasową polityką pokojową uczyni wszystko w celu uregulowania wszelkich bieżących spraw i nieporozumień, oraz w celu rozwinięcia i konsolidacji stosunków gospodarczych.

Prowokacja hakaty niemieckiej.

Prasa usiłuje wpłynąć na decyzję komisji Ligi Narodów.

GDANSK 4,2 (AW) „Danzinger Neueste Nachrichten” i pozostałe niemieckie dzienniki gdańskie zamieszczają wiadomość o wybuchu składów amunicyjnych w Charkowie i wskazują na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są miasta, znajdujące się w pobliżu składów amunicyjnych.

Cel tych wiadomości jest bardzo wyraźny. Nie kryją się nawet z tym, że pisma niemieckie, wskazując jednocześnie na obrady Ligi Narodów w sprawie składów amunicyjnych

na wyspie Holm, w pobliżu Gdańska.

PRZEWODNICZACY RADY PORTOWEJ W GDANSKU.

GDANSK 4,2 (AW) W marcu kończy się okres mandatu pułkownika de Revniera, przewodniczącego Rady portowej w Gdańsku. Rząd polski i senat gdański jednak porozumiały się, aby zwrócić się do Ligi Narodów o przedłużenie mandatu pułkownika Heynier o jeden rok.

Rada Ligi Narodów rozpatrywać będzie tę sprawę w dniu 10 marca.

Kto chce wyjechać do Ameryki, niech się spieszy.

Roczna liczba emigrantów zostanie zredukowana do 2 proc.

BERLIN 4,2 (PAT) Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że komisja imigracyjna Izby reprezentantów obraduje nad projektem ustawy, redukującej roczną liczbę imigrantów.

Zastosowany ma być przytem dla każdej narodowości stosunek 2 procent do liczby emigrantów danej narodowości, przewidywanych w Stanach Zjednoczonych od r. 1890.

Po śmierci Wilsona.

Niemcy i Francuzi o zgasłym twórcy Ligi Narodów.

PARYŻ 4,2 (PAT) Z powodu śmierci Wilsona prez. Millerand przesłał p. Wilson telegram kondolencyjny w imieniu narodu francuskiego i w swym własnym. W telegramie tem Millerand podkreśla, iż ludzkość zachowa w pamięci szlachetnego myśliciela, którego najdroższym pragnieniem było, by zapewnić wieczny pokój.

PARYŻ 4,2 (PAT) Cała prasa francuska oddaje hołd pamięci Wilsona, zaznaczając, iż pomimo pewnych błędów nie może zmniejszyć szacunku dla szlachetnego charakteru, jak również uznania dla jego wybitnej roli w osiągnięciu zwycięstwa.

stwowych. Wilsonowi będą oddane honory wojskowe.

BERLIN 4,2 (PAT) Półradjo. Dziennik „Montag“ pisze z powodu śmierci Wilsona, iż był on idealista. Mniej jednak wpływowym niż tacy politycy jak Lloyd George i Cernaceau.

„Local Anzeiger“ występuje bardzo ostro przeciwko Wilsonowi i zaznacza, iż nigdy stanowiska Stanów Zjednoczonych nie zajmował człowiek, tak niegodny, jak Wilson. Spekulował on na nieświadomość amerykańską w dziedzinie polityki europejskiej, ażeby wciągnąć ich zdradziecko do wojny światowej. Zmusił on również, pisze dziennik, znekany naród niemiecki do przyjęcia pokoju niewolniczego, który jest raczej przedłużeniem wojny.

WASZYNGTON 4,2 (PAT) Były prezydent Wilson zmarł, nie odzyskawszy przytomności, która stracił na kilkanaście godzin przed śmiercią. Jedną połowę ciała miał sparaliżowaną, ale zgon nastąpił na skutek wyczerpania, spowodowanego wielkimi zaburzeniami funkcji trawienia. Przy umierającym byli obecni: p. Wilson z jedną z córek i admirał Grayson. Ze wszystkich stron świata napływała liczne depeše z wyrazami kondolencji.

WARSZAWA 4,2 (PAT) Poseł Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie p. Wróblewski złożył na trumnie b. prez. Stanów Zjednoczonych Wilsona wieniec od prez. Rzplitej Polskiej.

TELEGRAM KONDOLENCYJNY P. PREZYDENTA.

WARSZAWA 4,2 (PAT) P. prez. Rzplitej wystosował do wdowy po b. prez. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Wilsonie depeše następującej treści: „Wiadomość o śmierci znakomitego małżonka Pani nappełniła mnie głębokim smutkiem. Pospieszam wyrazić Pani, moje naiserdeczniejsze współczucie oraz zapewnić, że strata, która tak okrutnie Panią dotknęła, została głęboko odczuta przezemnie i przez cały naród polski. Polska zachowa wobec Wilsona niezatarty dług wdzięczności za olbrzymią rolę, jaką odegrał w dziele wskrzeszenia i niepodległości i ustalenia pokoju świata. Wojciechowski“.

WARSZAWA 4,2 (PAT) Odezwa prez. Coolidge z powodu śmierci Wilsona nakazuje wywieszenie na przeciąg 1 miesiąca flag pań-

NAGŁY ZGON PROKURATORA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

*) Dziś o godz. 11 rano podczas rozprawy głównej — toczącej się w gmachu sądu Najwyższego przy ul. Krasińskich nr. 5, będący w komplecie sędziącym, prokurator sądu Najwyższego b. minister sprawiedliwości Bronisław Sobolewski nagle zachwiał się i stracił przytomność. Gdy po przerwie posiedzenia przeniesiono p. Sobolewskiego do gabinetu sędziowskiego i pośpieszono mu czepredziej z pomocą, okazało się niestety, że p. Sobolewski już nie żyje. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć przypuszczalnie wskutek aneurysmu serca.

S.p. Bronisław Sobolewski liczył lat 60.

TELEGRAM

SOWIECKA BUTA I BLAMAŻ WŁOSKI.

RZYM 4,2 (PAT) Fakt wysunięcia przez delegację rosyjską motywów dla odroczenia i podpisania układu zawartego przez sowiety z Włochami, wywołał w Rzymie niekorzystne wrażenie. Zauważają tutaj, iż Czerwini i Krasin którzy sprawują nadal funkcje kierowników polityki zagranicznej i ekonomicznej w Rosji, kontynuowali rokowania z Włochami, nawet po śmierci Lenina i nie czyniąc żadnych zastrzeżeń w sprawie trudności, jakie mogłyby wyniknąć z powodu zmiany rządu. W związku z tem „Tribuna“ zapytuje, czy nie chodzi tutaj o preteksty, będące częścią składową bizantyjskich metod, wykrętów i przewłok, jakimi posługują się zwyczajnie sowiety, w stosunkach swych z innymi państwami?

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

REWEL 4,2 (AW) W związku z ostatnimi aresztowaniami komunistów minister spraw wewnętrznych złożył wyjaśnienia w sejmie estońskim. Minister uzasadniał fakt aresztowania posłów sejmowych komunistycznych tem, że według obowiązujących w Estonii ustaw, aresztowanie ujętych na miejscu przestępstwa jest dopuszczalne. Według wyjaśnienia, wszystkich posłów aresztowano po zerbraniach. Wśród dowodów znaleziono odezwę wzywającą do obalenia istniejącego porządku prawnego oraz odezwę do armji, nawołującą do chwycenia za broń i ukonstytuowania republiki sowietów w Estonii.

W związku z tem charakterystycznym jest fakt, iż na posiedzeniu nowej rady miejskiej w Heln, z pośród ośmiu radnych komunistycznych, przybyło tylko dwu. Sześciu pozostałych bądź aresztowano, bądź zbiegli. Przybyli dwaj radni komuniści oświadczyli, że na znak protestu opuszczają posiedzenie rady i dotąd nie będą uczestniczyć w obradach, póki towarzysze ich nie zostaną zwolnieni z więzień.

Podobne sceny rozgrywają się w większości rad miejskich w Estonii, gdyż — jak wiadomo — nowe wybory dały komunistom dość znaczną liczebność w ciałach samorządowych i potworzyli oni silne frakcje w radach miejskich.

NIEMCY GRAJĄ NA ZWŁOKĘ

PARYŻ 4,2 (AW) „Temps“ omawiając mowę Stresmanna, stwierdza, że Niemcy prowadzą w dalszym ciągu niebezpieczną grę na zwłokę. Pragna oni, aby komitet rzeczowników wypowiedział swoją opinię. Z opinii tej Niemcy zamierzają wybrać rzeczy najkorzystniejsze dla siebie, resztę zaś będą usiłovali odrzucić. Niemcy właściwie powinny wystąpić z projektem planu wypłacenia odszkodowań, a nie odwrotnie.

Niemcy usiłują ciągle grać na zwłokę, porównując zaś sytuację finansową Niemiec i Francji, nie da się tego wprost przeprowadzić, ponieważ Niemcy nie wypłacili dotychczas żadnych odszkodowań za poczynione przez nich zniszczenie, podczas gdy Francja uczyniła to, mimo, że była krajem spłodowanym i zniszczonym przez wojnę.

„Niesmaczny“ pośpiech.

W obawie, aby kto inny nie wyprzedził.

RZYM 4,2 (PAT) „Agencia Stefani“ donosi: W związku z utworzeniem nowego rządu rosyjskiego okazuje się koniecznym wysłać do Moskwy tekst traktatu włosko-rosyjskiego, już wydrukowany i przyjęty przez obie delegacje. Kurier, wiozący ten dokument odjechał do Moskwy.

skiego, już wydrukowany i przyjęty przez obie delegacje. Kurier, wiozący ten dokument odjechał do Moskwy.

Straszna katastrofa na torze kolejowym pod Częstochową.

9 robotników zmasakrowanych na śmierć przez lokomotywę.

Na Wyczerpach pod Częstochową rozegrał się straszny dramat przy oczyszczaniu toru z zasp śnież. dochodzących niejednokrotnie do wysokości 3 metrów. Przy usuwaniu tych zasp zajętych było 11 robotników. Tragedię faktu, który pragniemy opisać jest wadliwa organizacja przy robotach tego rodzaju. Zwały śniegu jak już zaznaczyliśmy dochodziły w tym miejscu do 3 metrów wysokości i 1 kil. długości. Usuwanie tak olbrzymich mas śniegu odbywało się w ten sposób, że przekopywano formalny tunel lecz tak wąski, że zaledwie mógłby przejechać pociąg nie pozostawiając miejsca między pociągiem a ścianami śniegu nawet dla jednego człowieka.

W tym czasie maszynista Olszewski odprowadził luzem parowóz nr. 2469 do reparaacji do warsztatów częstochowskich. Uprzedzony na poprzedniej stacji o pracujących na linii robotnikach, choć dawał przez cały czas sygnały gwizdkowe, ale czy to wskutek wihru czy też już fatum tak chciało, że robotnicy nie słyszeli i parowóz wpadł z całym impetem na gromadkę robotników, którzy nie mieli się gdzie ukryć. Skutek najechania był okropny — na linii pozostało dziewięć ciał formalnie zmasakrowanych i 2 ciężko rannych.

Ciała zabitych pozostawiono na linii.

do czasu przyjazdu Komisji śledczej, rannych zaś przywieziono do Piotrkowa.

TELEFONEM Z WARSZAWY

WĘGIEL STANIEJE.

*) Dnia 4 bm. odbył p. min. przemysłu i handlu konferencję z reprezentantami przemysłu węglowego górnośląskiego z pp. Geisenhauerem i Feilerem na czele. Na skutek interwencji p. ministra zgodzili się wspomniani delegaci w imieniu przemysłu górnośląskiego na obniżenie cen węgla o 20 proc. z dniem 6 lutego br. Wobec obniżenia podatku węglowego o 10 proc. na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego z dnia 1 lutego dotychczasowa cena węgla górnośląskiego ulegnie niżce o 30 procent.

W związku z tem spodziewana jest znaczna niżka cen wszystkich innych artykułów dla których cena węgla jako głównego surowca ma pierwszorzędne znaczenie.

Pomnik Adama Mickiewicza w Tarnopolu.



W grudniu ub. r. odbyła się w Tarnopolu uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Pomnik ten wykonany przez artystę rzeźbiarza A. Głowińskiego, Tarnopolanina, jest bardzo piękny w pomysle i nie szablonowany.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, oraz tłumy publiczności. Godnym zaznaczenia jest fakt, że na wzniesienie pomnika wieszczą wi zdobyło się miasto kresowe, wyniszczzone wojną.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zgon ostatniego profesora b. Szkoły Głównej.

(k) W piątek w nocy zmarł w Warszawie śp. Walenty Miklaszewski, doktor obojga praw, ostatni z grona profesorów b. Szkoły Głównej i honorowy profesor Uniwersytetu warszawskiego. Śp. zmarły położył m. in. wielkie zasługi jako organizator opieki nad małoletnimi przestępcami. Był on jedną z najszanowniejszych postaci w życiu stolicy, a przez swą szlachetność i czystość charakteru zdobył sobie ogólne poważanie wśród społeczeństwa. Ze zmarłym śp. prof. Miklaszewskim schodzi do grobu świetlana postać doby ubiegłej. Zmarły był bliskim krewnym obecnego ministra Oświecenia Publicznego i ojcem dr. Walentego Miklaszewskiego, jednego z wyższych urzędników b. Ministerstwa Zdrowia. Śp. prof. Miklaszewski przeżył lat 85.

Napad bolszewiki ukraińscy.

(k) W nocy 29 stycznia bojówki hajdamackie urządziły napad na szkołę polską w Dobromilu w Galicji Wsch., i zdemolowały ją zupełnie wybijając przeszło 300 szyb i demolując kamieniami wewnątrz urządzenie.

Policja polityczna wszczęła energiczne śledztwo w tej sprawie. Wszelkie komentarze do tego bezprzykładnego aktu na jaki zdobyć się mogli chyba tylko potomkowie Gonty i Żelźniaka niepotrzebne. Przypomina to chyba niszczenie przez ukraińskich akademików portretów na uniwersytecie.

Zniżki

(k) Tak gorąco a długoczekiwana niżka cen daje się w całej Polsce stwierdzić.

Między innymi zarysowała się ona dość silnie w Poznaniu. Skutkiem braku środków obiegowych spekulanci pozbywali się dewiz,

Głos z za grobu.

WIDMO ŻOŁNIERZA NIEPOKOI STRÓŻA CMENTARNEGO W CZĘSTOCHOWIE

Do zarządu gminy żydowskiej w Częstochowie zgłosił się stróż miejscowego cmentarza katolickiego i oznajmił, że we śnie zjawiał się kilkakrotnie przed nim żołnierz, nieboszyk, który oświadczył, iż jest żydem, i niewłaściwie jest pochowanym na cmentarzu chrześcijańskim w Częstochowie.

Ostatnim razem nieboszyk zagroził, że jeżeli o tem nie doniesie do gminy żydowskiej, to go udusi.

Zarząd gminy zakomunikował o tem rabinowi, który zwołał naradę rabinacką celem obmyślenia sposobu zbadania sprawy.

Nazajutrz po tym wypadku przyjechała do Częstochowy żydówka z prowincji i oznajmiła, że poszukuje syna, którego niegdyś

zabrano do wojska i niema odeń od szeregu lat wiadomości.

Tymczasem syn ten w postaci widma zjawiał się jej we śnie i oznajmił, że pochowano go na chrześcijańskim cmentarzu w Częstochowie.

Rabinat rozpoczął badania w szpitalu wojskowym i stwierdził, że przed kilku laty zmarł tam żołnierz bez legitymacji, który miał tylko przepustkę na imię „Maurycy Kapusta”. Pochowano go wtedy istotnie na katolickim cmentarzu.

Wobec tego władze wojskowe wydały pozwolenie na ekshumację zwłok, poczem odbył się drugi raz pogrzeb podług rytuału żydowskiego.

powodując znaczną podaż, której banki nie zdołały zrealizować. Miało to ten skutek, że kurs dewiz obniżył się, co podziało również na obniżenie cen od 10 do 20 proc.

Bardzo silna tendencja zniżkowa panowała także na ostatnim targu bydła i nierogacizny. Ceny uległy niżce od 15 do 20 milionów na 50 kg., żywej wagi. Mimo tak znacznej niżki nie wszystkie towary wysprzedano.

Ze Lwowa zaś donoszą, że ceny zboża spadły tam o 10 do 15 procent, a mąka potaniała w tym samym stosunku. Naogół okazuje się na targu zbożowym tendencja wybitnie zniżkowa.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

(k) Komisja drożyzniowa Głównego Urzędu Statystycznego na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, że w okresie od 15 do 31 stycznia br. w porównaniu z pierwszą połową stycznia drożyzna wzrosła w Warszawie o 31,72 proc. W ten sposób wzrost drożyzny w całym miesiącu styczniu br. w porównaniu do końca grudnia ub. r. wyraża się cyfrą 149,74 proc.

W obronie szabasu.

(k) W sobotę w Warszawie na ulicach Dzikiej, Muranowie, Nalewkach, Twardej i innych w Warszawie, zdarzały się napady żydów na gazeciarzy, również żydów, za to, że oni sprzedają w sobotę gazety, co stanowi według rytuału żydowskiego znieważenie świętości szabasu.

Niejaki Fajwel Blumenkranz załatwił się w ten sposób ze sprzedawcą Rydlem, że wyrwał mu 15 gazet i zaczął uciekać. Policjant jednak go dogonił.

Schwytanie komisarza bolszewickiego.

(k) Schwytano komisarza bolszewickiego na terenie powiatu wilejskiego.

Do jakiej bezczelności dochodzi śmiałość bolszewickich agentów, świadczy fakt, że schwytany komisarz bolszewicki nie sobie robiąc z posterunków pogranicznych,jechał do Wilejki w odwiedziny w mundurze, przy szabli i na koniu. W drodze zetknął się z posterunkiem policyjnym, którego komendant okazał się kolegą pułkowym komisarza bolszewickiego z wojska rosyjskiego. Koledzy przypominając sobie dawne lata, popili nienajgorzej, poczem puścili się w ohoce płasy. Nad ranem nastąpiło „rozbrojenie”. Komisarz bolszewicki na pamiątkę wesołej spędzonej nocy, podarował komendantowi posterunku na jego prośbę szabłę. Nie zatrzymywany ruszył dalej w drogę i dopiero później dostał się do rąk mniej koleżeńskich posterunku.

Policyjne władze powiatowe zajęły się bliżej panem komisarzem. Badanie wyjaśniło, iż ów komisarz jest agentem wywiadu wojskowego na terytorjum polskim i zostaje pod komendą uaczelnika oddziału informacyjnego

go straży pogranicznej w Mińsku. Komisarz bolszewicki doskonale poinformowany był o akcji szpiegowskiej na naszym terytorjum.

Otwarcie szkoły lotniczej w Poznaniu.

(k) W piątek wieczorem w gmachu państwowej szkoły budowy maszyn w Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej szkoły lotniczej w Poznaniu koncesjonowanej przez ministerstwo kolei żelaznych, a zorganizowanej staraniem Polskiego Towarzystwa Lotniczego.

Kurs dzieli się na teoretyczny i praktyczny. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Po przemówieniach organizatorów, prezesa stowarzyszenia, inżynierów i architektów p. Lebińskiego, pułk., rezerwy Syrokomli S. Syrokomskiego, dowódcy O.K. generała Raszewskiego powołania nowej szkole w imieniu ministerstwa spraw wojskowych żytych, przybyły z Warszawy podpułk. Rajski oraz inż. Szwajczer w imieniu Ligi Obrony powietrznej.

Bezczelna profanacja orła białego.

W Nowoświecianach, przy ul. Wileńskiej niedawno otwarta została restauracja, jak głosi szyld, „Inwalidy wojennego”. W rzeczywistości właścicielem tego zakładu jest b. oficer rosyjski, Rosjanin Timofiejew, który ma spółnika w osobie p. Dżiszko, Litwina.

Jeżeli na ogół niedopuszczalne jest podszycanie się pod miano inwalidy wojennego, to wprost ohydna prowokacja jest nazwa tej knajpy „pod białym Orłem”, przezemni malowano na szwiedzie ograniczonych rozmiarów polskie godło państwowe. Orła białego, trzymającego w szponach zamiast hełma — butelkę.

Niezrozumiałem jest jak władza miejscowa dotychczas toleruje podobną ohydę. Więcej oględności przy wydawaniu koncesji na wyszynk byłoby bardzo pożądane.

Obawa pogromów na Ukrainie.

Drogą przez Kowno dochodzą ponownie wiadomości o pogromach żydów na Ukrainie w okolicy Elisawetgradu, Korsunia i Olhiopola, upozorowanych wystąpieniami przeciwko organizacjom komunistycznym, do których należą przeważnie żydzi. Do zagrożonych pogromami miast wyłano czerwone gwardie złożone z pułków żydowskich, które przywróciły spokój.

Po śmierci Lenina i żydzi obawiają się powszechnych pogromów. Opuszczają oni masowo Odessę i inne miasta. Przed kilku dniami doszło do krwawych wystąpień antyżydowskich w jednym z większych miast Ukrainy gdzie zostało rozgromionych wiele sklepów zamordowanych kilku żydów komunistów. Władze sowieckie, zaniepokojone temi ekscesami, odwołały z gmin wiejskich swych funkcjonarjuszy żydowskich, zastępując ich Aryjczykami.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Obrot walutami:

(—) Zapowiedź zmiany przepisów o obrocie walutami wywołała w kręgach spekulacji giełdowych depresję. Można powiedzieć o procentowanych rachunków walutowych w bankach wytraca czarnej giełdzie możliwość dalszego spekulowania. Z tego powodu dolar spadł wczoraj jeszcze bardziej.

Obfite zaofiarowanie obcych walut wskazuje na to, iż w Polsce znajduje się wielka ilość gotowizny o stałej wartości, która, pozostając bez ruchu i oprocentowania, nie przynosi żadnego pożytku dla życia gospodarczego, a przeciwnie, działa szkodliwie.

Możliwość oprocentowania i uruchomienia legalnego obcych dewiz, zmniejszył odczuwany obecnie brak gotowizny obrotowej, co po zwoli handlowi i przemysłowi na łatwiejsze przetrzymanie ewentualnego przesilenia.

Obfitość obcych walut odbija się również korzystnie na zapisach na akcje Banku Polskiego i już po 3 dniach zapisów pozwala mieć nadzieję, iż zamknięcie subskrypcji nastąpi wcześniej, niż przewidywano. Zbliża się termin wprowadzenia waluty złotej.

Niezmiernie pocieszającym objawem jest deklarowanie na akcje Banku Polskiego znacznej ilości walut złotych: głównie rubli, koron i marek niemieckich. Poza pobudkami natury patriotycznej gra tu rolę wysokie oprocentowanie, jakie niewątpliwie dadzą akcje Banku Polskiego.

O OCHRONIE CELNAJ PRODUKCJI ROLNEJ W POLSCE.

(—) Komitet celny przy Min. Przemysłu i Handlu rozpatrywał na sesji dn. 29 bm. sprawę ochronnych cel zbożowych. Asumpt do dyskusji dał memoriał krakowskiego towarzystwa rolniczego, zwracający uwagę na potrzebę wprowadzenia ochrony celnej dla produkcji rolnej w Polsce. W rezultacie dyskusji stwierdzono, że w chwili obecnej produkcja rolna w Polsce ochrony celnej nie wymaga, ponieważ ceny płodów rolnych naogół nie osiągnęły jeszcze poziomu cen światowych. Wobec jednak absolutnego wzrostu produkcji rolnej po wojnie w całym świecie, wynoszącej bez Rosji i Ameryki w 1923 r. — według obliczeń Międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie — absolutna zwyżka o 10 proc. w stosunku do przeciętnej z lat 1909—1913, oraz wobec wyrastającej zdolności zbożowo—eksportowej Rosji zasadnicze rozważenie konieczności ochrony celnej dla polskiej produkcji rolnej na dalszą przyszłość staje się konieczne. Komitet rolny uchwalił wniosek p. Gościńskiego, że przy przeprowadzaniu obecnej rewizji taryfy celnej należy ustalić umiarkowane dla ochronne na zboża z tem, że wprowadzenie ich w życie odkłada się aż do odpowiedniego momentu, który byłby specjalnie rozważony i zbadany.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA.

(—) Warszawski Bank Zjednoczony po stanowiu nie redukować liczby swoich pracowników, nie bacząc na ogólny kryzys. Odnośny okólnik został rozesłany do pracowników Instytucji Centralnej oraz oddziałów krajowych, z którego dowiadujemy się, że nie zwalnając nikogo z pracujących obecnie urzędników Banku Zarząd banku liczy na lojalność i pracowitość swych urzędników, gdyż tylko te zalety dadzą możliwość przetrwania kryzysu bez konieczności uciekania się do redukcji.

OPTYMISTYCZNE POGLĄDY.

(—) W czasie dyskusji nad sytuacją we wnętrzną, Kamieniec wygłosił na kongresie sowietów mowę, w której podkreślił odrodzenie rolnictwa w Rosji sowieckiej, które osiągnęły 65 procent przedwojennych a przemysł zaś 36 procent. Obecnie wartość produkcji wynosi 2400 tysięcy rubli złotych wobec 1900 rubli złotych w roku 1923, a 1100 w roku 1921. Dotychczas trudności transportowe zostały przezwyciężone. (P. P.)

LOSY CZERWONCA.

(—) Chcąc zachować dla czerwoncego nadal charakter mocnej waluty, rząd sowiecki nie decyduje się na powiększenie emisji czerwoncego dla pokrycia swych deficytów. Utworzono

przeło w tym celu nowy pieniądz obiegowy. „bilety skarbowe”, za który odpowiedzialny jest bank państwa, a więc bank emisyjny. Pieniądz ten zasadniczo niczem się nie różni od obecnych sowieckich znaków papierowych. Jest to powtórzenie tej samej finansowej operacji, ściśle mówiąc tych samych dewaluacji, jakich rząd sowiecki dokonał już dwiema, a miano wicie w r. 1922 przemianowując 10,000 rubli na jednego nowego rubla i w 1923 konwertując znów 1,000,000 rb. w jednego rubla. W „bilietach skarbowych” rubel będzie niby miał wartość jednej dziesiątej części czerwoncego, nie będzie jednak w rzeczywistości ta częścią, bo w ustawie nie się nie mówi o przymusowej wymianie czerwoncego na te nowe ruble i vice versa, — pomimo, że bilety skarbowe nazywać się będą złotymi rublami. Termin puszczenia w obieg tych biletów oznaczono na wiosnę bieżącego roku. (PAT)

SKUTKI STABILIZACJI MARKI NIEM.

(—) Stabilizacja waluty niemieckiej, która przez wprowadzenie marki rentowej stała się faktem dokonany, spowodowała szereg ujemnych objawów w położeniu gospodarczym. W pierwszym rzędzie daje się odczuwać brak kapitałów obrotowych, ogólna drożyzna i zastój w przemyśle i handlu oraz zmniejszenie warunków pracy i bezrobocie. Stabilizacja waluty odbija się również fatalnie na eksporcie niemieckim. Litwa np. nie może już w wielu wypadkach sprowadzać towarów z Niemiec, gdyż są one zbyt drogie. Nietylko eksport niemiecki na Litwę się zmniejszył, ale i Prusy Wschodnie straciły całkowicie przyjezdnych z Litwy. Hotele i pensjonaty opustoszały od 2 miesięcy. (pat)

ZŁOTOWE OPLATY PASZPORTOWE.

(—) W związku z wydaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów władze wojskowe zarządziły zmianę opłat za paszporty zagraniczne. Tak więc wojskowi winni dołączać do próśb o urlopy zagraniczne — zamiast kwoty pieniężnej — kwit Kasy Skarbowej. Opłaty te ustalone zostały w następujący sposób: za nowy paszport (najdłuższą ważność 6 miesięcy) — 15,5 fr. zł., za wznowienie lub przedłużenie 6 mies. ważności posiadanego paszportu 15 fr. zł. Za powrotny wyjazd w czasie obowiązującej jeszcze ważności posiadanego paszportu — 5 fr. zł.

FALSZYWE DOLARY.

(—) Spadek kursu obcych walut wydo byłby z ukrycia wiele dolarów, w których ludność lokowała swoje oszczędności. Przy obfitej podaży okazuje się, iż fałszywych dolarów jest więcej w Polsce więcej niż przypuszczano. Wyzbywanie się dolarów obok spadku kursu i trudności rozpoznawania dolarów prawdziwych od fałszywych tłumaczy się również wiadomościami o wycofywaniu przez Stany Zjednoczone dolarów obecnie kursujących i o zamianie ich na nowoemitowane.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA

Dolary 2,900,000—2,100,000

CZEKI.

Belgia 388 000—375 000

Londyn 40,900 000—40 950 00—39 200 000

Nowy Jork 9,000 000—9 100 000

Paryż 420 000—425 000

Szwajcaria 1 600 000—1 605 000—1 575 000

Frank złoty 1,805,000

Bony złote 1,375,000 1,425,000

AKCJE.

Końcowe kursy w milionach.

Bank Handlowy 19, Bank Kredytowy W 1,8, Bank Powsz. Kred. 0,46, Bank Dyskontowy 20, Bank dla H. i P. 5,45 Bank Zachodni 6,75 Bank Zi. Ziemi. 3,7 Bank Zw. Ziemian 0,55, Sole Potasowe 32,5 Spłess 4,4 Zyrardów 0,875 Borkowski 3,1 Skup Skór 0,24 Cmiełow 9, P. T. E. 0,7 Konek 0,51 Siła i Światło

2,175 Haberbusch 15, Mirków 8,5 Czerwone 9,25, Gosławice 4,95 Cukier 15,5 Prłgi 2,575 Węgiel 16,5 Cegielki 3,925, Filtzer 28,0 Lipop 2,85, Modrzejów 37,5 Ostrowieckie 38,5 Ortwien 1,5 Parowoz 2,425, Rohn 1,58 Zielony 4,8 Belpol 0,195 Jabłkowski 0,71 Zeługa 0,75 Elektryczność 6,75 Mobeł 6,1 Spirytus 10,5. Tendencja słaba.

Licytacja manuskryptów Conrada Korzeniowskiego

Nigdy jeszcze nie osiągnęły manuskrypty żyjącego autora nawet w przybliżeniu tak wysokich cen, jakie niedawno płacono na licytacji w Galerji Andersona w N. Jorku za manuskrypty Józefa Conrada „Korzeniowskiego”.

Przy tej sposobności pisma zagraniczne fałszywie doniosły, że p. Korzeniowski Conrad jest rosyjsko (??) polskiego pochodzenia. Przyznają jednak, że należy on obecnie do największych powieściopisarzy angielskich. Służył on 20 lat przy angielskiej marynarce, zwolennicy jego zaś stawiają go jako pierwszego obecnie koryfeusza angielskiej powieści. Jest on tak popularnym jak Kipling lub Hall Caine, w Europie (z wyjątkiem Polski) nie zdobył sobie należytej popularności. Natomiast w Ameryce jest on wprost ubóstwiany. Nie więc dziwnego, że zbieracze manuskryptów dają za jego pismo bajeczne sumy. Zresztą nietylko jego manuskrypty są poszukiwane, albowiem płaćą dobrze amatorzy także za pierwsze wydania jego powieści, egzemplarze z dedykacjąmi itd. Za pojedyncze egzemplarze pierwszych wydań płacono w N. Jorku po 5 000, 6 000, 7 000, 8 000 i więcej dolarów! Za 30 egzemplarzy powieści zapłacono kwotę 110 tysięcy dolarów. Za opowiadanie p. t. „Victory” zapłacono 8 100 dolarów, za „Amayers Folly” 5 300 dolarów, za powieść „Under Western Eves” 7 000 dolarów!

Nieco później odbyła się w Londynie licytacja manuskryptów słynnych autorów. Za manuskrypt Waltera Scotta „Bedgiantlet” zapłacono tylko 520 funtów, a za „Quentin Durward” (w r. 1919) tylko 700 funtów! Ceny płacone za Conrada Korzeniowskiego, modnego autora, są więc fantastyczne, nieznane dotąd w historii. Są one dowodem popularności autora.

Kara śmierci za strajk.

Z Monachium donoszą, że ogłoszono tam rozporządzenie państwowego komisariatu generalnego, zakazującego strajków w szpitalach, zakładach dla umysłowo chorych, w rolniczych przedsiębiorstwach w okresie siewów i żniw, w przedsiębiorstwach przetworów mlecznych, komunikacji publicznej i w przedsiębiorstwach zaopatrujących ludność w gaz, wodę i elektryczność. Kto będzie się starał wywołać w tych przedsiębiorstwach strajk, hamować w nich ruch lub urządzenia ich niszczyć, temu grozi surowa kara ciężkiego więzienia.

Kara śmierci grozić będzie w tych wypadkach, jeżeli tego rodzaju przestępstwa spowodują śmierć człowieka. A także karą śmierci będą karani ci, którzy urzędnikowi lub robotnikowi chętnemu do pracy, chcą pracę utrudniać, jeżeli posuną się do aktów czynnego gwałtu w stosunku do swych przeciwników politycznych, jeżeli wyrządzą im materialne szkody i t.p.

ZYGZAKI.

Nauczyciele patriotyzmu.

Nieoficjalny organ tutejszego konsula tu niemieckiego t. j. „Freie Presse“ jest bardzo niezadowolony z „Rozwoju“, iż wspominał o ś.p. Eligjusz Niewiadomskim.

Przedstawiciele „uciśnionej“ niemieczki w Łodzi z pod znaku HKT piszą tam dosłownie:

„Rozwój“ wynalazł nowy historyczny dzień Polski, mianowicie... „Rocznice śmierci ś.p. El. Niewiadomskiego. Tak starają się słuźalcy najczarniejszej ciemnoty o to, aby uświetnienie największej hańby nowopowstałego państwa nie miało końca“.

Niech nam daruje p. t. „Freie Presse“, iż nie uważamy tu daty wyroku trzymiesięcznego więzienia na ich b. redaktora Behrensa, lub przyjazdu ich konsula von Rauscha do Warszawy, jako historyczne dni „nowopowstałej Polski“.

Gdy im się zdarzy taki przykry wypadek, jak ś.p. E. Niewiadomskiemu, nieomieszkamy znaleźć w historii „nowopowstałej Polski“ drugiego takiego historycznego dnia — nie wiemy jednak dobrze — „czy „Freie Presse“ wyrazi nam uznanie, jeżeli notabene... złoży wogóle coś napisać. —

KRONIKA

Kalendarzyk.

Wtorek dnia 5 lutego Adaty P. M.

— Włódek.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Dziś „Cyd“

Jutro „Cyd“

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Dziś „Dwie sieroty“

Jutro „Dwie sieroty“

Filarmonja (Dzielnia 20)

(—)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Wilhelm Tell“

„Casino“ (Piołkowska 67)

„Nad własną mogiłą“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Wschód i zachód“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dom cieni“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Gdy w sercach wre burza“

Wiadomości bieżące

— Urzędy Pocztowe przyjmują wpłaty złotowe.

Od dnia 1 lutego br. przyjmują Urzędy pocztowe wpłaty złotowe do PKO. po kursie franka waloryzacyjnego.

Na tych samych zasadach wypłacają urzędy pocztowe złożone oszczędności złotowe. (pap)

— Podwyższenie opłaty stempłowej od podań.

Od dnia wczorajszego zostały podwyższone opłaty stempłowe od podań jak następuje:

Oплата od podania 2,700,000 mk., na każdy załącznik 540 tys. na odpowiedź 2,700,000 mk. (pap)

— Ograniczenia dewizowe są częściowo zniesione.

Komisarz Min. Skarbu dla spraw dewizowych informuje nas, iż ograniczenia w obrocie dewizowych częściowo już są zniesione. Niektóre banki, nieposiadające dotychczas prawa handlu dewizami otrzyma je w najbliższych dniach.

Bank, któremu w razie jakiegoś przewinienia zostaną odebrane prawo obrotu dewizami będzie musiał jednakowoż uskutecznić wypłaty za wkłady w dewizach, jakie zostały złożone.

Co się tyczy wkładów w bankach w dewizach obcych na akcje Banku Polskiego (emisji), zagwarantowana została dla każ-

Goście węgierscy w Łodzi.

W dniu wczorajszym o godz. 10 wiecz. przybyła do Łodzi wycieczka profesorów, studentów i studentek węgierskich.

Na dworcu Łódź-Fabryczna witali sympatycznych gości przedstawiciele władz politycznych, samorządowych, licznie zebrani re-

prezentanci społeczeństwa miejscowego, oraz Łódź akademicka obojga płci in corpore.

Na dzień dzisiejszy zapowiadany jest bankiet w Kasynie P. P. przy ul. Pańskiej Nr. 88. (pap)

Wobec kryzysu w przemyśle.

AKCJA WŁADZ MIEJSKICH.

W czwartek ubiegły, dn. 31 stycznia rb., wyjechał — jak to już podawaliśmy do Warszawy p. prezydent Cynarski, wezwany telefonicznie przez p. premiera Grabskiego, celem wzięcia udziału w naradzie przedstawicieli rządu z przemysłowcami, poświęconej aktualnym zagadnieniom kryzysu w przemyśle łódzkim. Konferencja ta, na której toczyła się ogólna dyskusja w sprawach stagnacji przemysłowej, bezrobocia i t. p., miała charakter przeważnie informacyjny. W zastępstwie chorego wojewody łódzkiego w konferencji wziął udział p. inż. Wojciechowski, naczelnik Dep. Pracy i Opieki Społecznej w Województwie Łódzkim.

W piątek, dn. 1 bm. udali się do Warszawy pozostali członkowie Prezydium Magistratu m. Łodzi, pp. wiceprezydenci inż. Wojewódzki i Groszkowski, oraz pp. radni Zurbert, Pawlak i Kalużyński. Delegacja władz miejskich z p. prez. Cynarskim na czele w towarzystwie posłów Chądzyńskiego, Gdyka, Harasza i Waszkiewicza odbyła tegoż samego dnia konferencję z ministrami: robót publicznych, inż. Rybczyńskim, pracy i opieki społecznej, Darowskim i spraw wewnętrznych, Sołtanem. Ministrowie, którym delegacja złożyła obszerny memoriał, obrazujący klęskę bezrobocia, zaznajamiali się szczegółowo ze stosunkami łódzkimi, zauważając wobec aktualnych potrzeb miasta stanowisko przychylne. Min. Rybczyński zauważył wprawdzie na wstępie konferencji, że pora obecna jest zupełnie odpowiednia dla rozpoczęcia projektowanych przez miasto robót publicznych w większym zakresie i że budżet Ministerstwa Robót Publicznych nie przewiduje na ten cel w Województwie Łódzkim większych kredytów, w końcu jednak p. Rybczyński wyraził opinię, że będzie można na akcję w naszym Województwie przeznaczyć część kredytów innych województw. Poza tem p. min. Rybczyński zaproponował, aby Komitet Rozbudowy Miasta, w myśl przy-

ślugujących mu uprawnień ustawowych, wypuścić wysoko oprocentowane obligacje (10-12 proc.), gwarantowane majątkiem miejskim. Obligacje takie znalazłyby niezawodnie chętnych nabywców, zaś komitet Rozbudowy zyskałby fundusze na akcję budowlaną. Min. Darowski podniósł z uznaniem, że Magistrat łódzki od szeregu miesięcy nie zaciąga długów od Skarbu Państwa, a nawet wykłada z własnych funduszy należne od rządu 50 proc. na budowę szkół powszechnych; tym sposobem rząd staje się niejako dłużnikiem miasta i ma obowiązek przyjąć mu w krytycznej chwili z pomocą. P. Min. Darowski zaznaczył, że popierać będzie postulaty Magistratu i postara się wywrzeć nacisk na sfery przemysłowe w pożądanym kierunku.

O godz. 3 i pół popoł. odbyła się narada delegacji z p. prezesem Grabskim, który, wskazując na przeprowadzoną akcję skarbowo — sanacyjną i wstrzymanie druku marek, zaznaczył, że obecnie rząd nie może okazać miastu pomocy w szerokiej rozmiarach. P. prezes Grabski wskazał na pożyteczność prowadzonej przez Magistrat łódzki instytucji tanich obiadów, a następnie podkreślił, że ma dane do mniemania, iż dalsza redukcja w fabrykach łódzkich stosowana nie będzie. Rząd bowiem uzależnia swe kredyty i zobowiązania wobec przemysłowców od pewnych ustępstw z ich strony na rzecz mas robotniczych. W dalszym ciągu p. prezes Grabski zakomunikował, że ustawa o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia znajdzie się w najbliższym czasie na porządku dziennym obrad Sejmiku i, po jej uchwaleniu rząd niezwłocznie rozpocznie udzielanie zapomóg bezrobotnym na rachunek sum, przypadających z tytułu ustawy. Po tem oświadczeniu, p. prezesa Grabskiego, który śpieszył z dekretem o wstrzymaniu emisji marek polskich do Belwederu, konferencję zamknięto.

dego obywatela tajemnica źródła pochodzenia wysokocennych walut.

Procenta przypadające z tytułu posiadanych akcji w wypadkach powyższych obliczane i wypłacane będą również według parytetu złota, względnie wysokocennych dewiz.

— Konferencja przemysłowców z robotnikami.

Zgodnie z zapowiedzią odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w Województwie w sprawie znalezienia jakiejś drogi wyjścia z obecnej beznadziejnej sytuacji, w jakiej znajdują się rzesze robotnicze z związku z zastraszającym rozmiarem przybierającym bezrobociem. Na konferencję przybyli z ramienia Rządu pp. Główny Inspektor Pracy Klott i dyr. Dąbrowski. Związki Robotnicze reprezentowali pp. pos. Szczerkowski, pos. Waszkiewicz, Piechotówna, Kaźmierczak, Danielewicz, Muszyński, Kluczyński i Świątkowski. Obecny był również Okręgowy Inspektor Pracy p. Wojtkiewicz.

Z przemówień przedstawicieli poszczególnych związków wyczuć się dawał solidarny kąt patrzenia na zajęte przez przemysłowców stanowisko.

Wysunięte przez tych ostatnich zwalo-

ryzowanie stawek uważa ogół robotniczy za nieaktualny, dopóki i ceny artykułów nie zniżą się do parytetu cen przedwojennych.

Przemysłowcy, chcąc wykorzystać krytyczne położenie robotnika, który uciekając przed widmem głodowej śmierci gotów jest nawet za marny pracować zarobek, — wywieśli w fabrykach ogłoszenie, iż wypłaty uskuteczniane będą w markach polskich według parytetu złota, który to zarobek — według ich zdania — wyższy jest od stawek przedwojennych. Robotnicy oceniają narzucone stawki za niewystarczające.

— Uiszczenie opłaty stempłowej od ofert.

Oferty na dostawy wojskowe, w myśl wyjaśnienia Min. Skarbu, składane przez firmy i osoby prywatne na wyraźne zaproszenie M. S. Wojsk. względnie składane samorzutnie, są oświadczeniami prywatnoprawnej natury, skierowanymi do władzy państwowej, zastępującej Skarb Państwa w charakterze kontrahenta i jako takie są wolne od opłaty stempłowej, ustanowionej dla podań.

Uwolnienie to odnosi się również do opłaty stempłowej przewidzianej dla takich „deklaracji“ w ustawach stempłowych rosyjskiej i niemieckiej.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu synowi i bratu

s. † p.

Alfonsowi Wandeltowi

a w szczególności ks. pastorowi Dobrzelinowi oraz wszystkim kolegom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać” stroskani

253b)

Rodzice i bracia.

S. † P.

Stanisław Rogoziński

Urzędnik Starostwa Łódzkiego.

Zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 3-go lutego 1924 r. przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 5-go lutego o godzinie drugiej i pół po poł. z domu żałoby przy ulicy Przedzalanianej Nr. 10 na Stary cmentarz katolicki na które zaprasza

stroskana żona, dzieci i rodzina.

Bestjańskie ojcobójstwo.

2 SYNÓW I CÓRKA MORDUJĄ OJCA I JEGO KOCHANKĘ.

We wsi Niesięciu, gminy Rzew, powiatu łódzkiego jeszcze w październiku roku ubiegłego zginął w tajemniczy sposób tamtejszy gospodarz Antoni Dębowski oraz niejaka Petronela Tarapacz z którą Dębowski utrzymywał stały miłosny stosunek.

O jego zniknięciu zameldował policji jeden z synów zaginionego twierdząc iż ojciec wyszedł razem z Petronelą Tarapacz, przed kilku dniami do sąsiedniej wsi i nie powrócił.

Przeprowadzone po zameldowaniu dochodzenie policyjne nie dało żadnych pozytywnych wyników, i zniknięcie Dębowskiego oraz Tarapaczowej okrywała mgła tajemnicy.

Stosunki rodzinne zaginionego nie były nazbyt miłe i pomiędzy ojcem a rodzeństwem trwały ustawiczne kłótnie i awantury. Ojciec, człowiek blisko sześćdziesięcioletni, przed kilku laty zaraz po śmierci żony wszedł w stosunek miłosny z Petronelą Tarapaczową z którą mieszkał razem. Na tle tego ostatniego stosunku w domu pomiędzy ojcem i dziećmi powstawały ciągle kłótnie, podczas których ojciec odgrażał się synom i córce, że ich wydziedziczy z gospodarki.

Sąsiedzi Dębowskich znając stosunki rodzinne zaginionego nie mogli się zbyt łatwo pogodzić że Dębowski zginął i twierdzili stanowczo, że los zaginionych jest pozostałemu rodzeństwu wiadomy, a nawet pomawiano pozostałych synów, że ojca i kochankę jego zamordowali.

Wobec ustawicznych pogłosek, pomawiających rodzeństwo o udział w zniknięciu Dębowskiego i kochanki, policja przeprowadziła ponowne dochodzenie, które ustaliło, że

Z powyższego wynika, że oferty nie podlegają żadnym opłatom stemplowym z wyjątkiem jedynie ofert wystawianych na obszarze b. zaboru rosyjskiego i to w tym wypadku, gdy nie pochodzą od kupców i przemysłowców.

W razie przyjęcia oferty powstaje obowiązek uiszczenia opłaty stemplowej przewidzianej dla umów, gdyż pisemne, zatwierdzenie oferty jest pod względem opłaty stemplowej zrównane z formalną umową. (pap)

— Podatek od kapitałów i rent.

Jak się dowiadujemy, weszło w życie rozporządzenie w sprawie przyspieszenia terminu płatności podatku od kapitałów i rent.

Antoni Dębowski i jego kochanka Petronela Tarapacz zostali rzeczywiście zamordowani przez synów Józefa i Antoniego przy wspólnym działaniu córki Józefa. Stało się to w takich okolicznościach: Jednego z dni powstędnich podczas zwykłej kłótni, rodzeństwo wyszło na podwórze z postanowieniem zamordowania ojca i jego kochanki. W czasie ich naradzania się ojciec wyszedł na podwórze udając się do stodoły po sieczkę. Józef i Józefa ukryli się w oborze, zaś Antoni schwycił siekiere i gdy ojciec wyszedł ze stodoły kilkoma uderzeniami położył go trupem. Później razem z młodszym bratem udali się do mieszk. i wywołali z niego Petronelę Tarapacz na podwórze jednym uderzeniem siekiery w głowę pozbawili ją życia.

Po dokonaniu morderstwa wciągnęli obydwa trupy do stodoły i nakryli je słomą. W stodole trupy zamordowanych przeleżały całe trzy dni. Czwartego dnia o świcie Antoni Dębowski wykopał dół na podwórzu pod płotem, gdzie pochował obydwa trupy. Pomagała mu przytem siostra Józefa uważając, ażeby przy tej robocie ktoś ich nie nadszedł.

Oprócz Antoniego, Józefa i Józefy Dębowskich jest jeszcze oskarżony o współudział w popełnieniu tego podwójnego morderstwa Bolesław Nowak narzeczony Józefy, który również namawiał Józefę i braci do zamordowania ojca i jego kochanki.

Zbrodnicze rodzeństwo zostało bezwzględnie aresztowane i odstawione do Urzędu Śledczego do dyspozycji władz Sądowo-Śledczych. (Argus).

Zgodnie z rozporządzeniem, termin miesięczny określony w ustawie o podatku od kapitałów i rent skrócony został do dni 14. Rozporządzenie ustala obowiązek spłacania podatku od rachunków, karto-korrentowych, najpóźniej w ciągu 2-ech miesięcy po upływie roku operacyjnego. (bip)

— Zmiana w przeliczaniu oszczędności złotych P. K. O.

W związku z rozpoczęciem przyjmowania przez PKO. oszczędnościowych wkładów złotych, dowiadujemy się, że kurs złotego w oszczędnościach tych nie będzie oparty jak pierwotnie zamierzano na przeciętnym

W dn. 6 lutego 1924 r. jako w dniu bolesnej rocznicy śmierci

s. † p.

Wacława Lewandowskiego

Inspektora Akcji i Mon. P.

oszczędzić się o godz. 9 wtu. 30 w kościele Św. Krzyża nabożeństwo żałobne o czym zawiadamiamy

254b

Żona i synowie.

W niedzielę dnia 5 stycznia r. b. zmarł

całorok. w szereg straż, w cz. 1. oddziału

s. † p.

Stanisław Rogoziński

W amunicji, który w ciągu 5 lat pełnił służbę strażacką, trwałym i wiernym członkiem i wernego Druha po towarzyszu

Cześć Jego pamięci

Zarząd i Komenda

Łódzkiej Straży Ogni. Ochotn.

Członkowie Straży Ogni. zbierają się na pogrzeb we wtorek dn. 5 b. m. punktualnie o godz. 2 w. II oddz. L. S. O. O.

256

kursie 6 proc. bonów złotych, a będzie ściśle odpowiadał kursowi franka walorazwycynowego.

Wszystkie urzędy pocztowe będą według tego kursu przyjmowały i wypłacały oszczędności złożone na książeczki PKO.

W ten sposób będzie można gromadzić drobne kapitały, przychem oszczędności są oprocentowane w wysokości 4 i pół proc. rocznie. (bip)

— Prezydja Komisji Radzieckich.

Jak informuje kancelarja Rady Miejskiej, prezydja komisji radzieckich na rok 1924 ukonstytuowały się w sposób następujący: 1) komisja skarbowo-budżetowa, przewodniczący r. Waszkiewicz, zast. r. Fiedler, sekretarz, r. Karliński, 2) komisja do spraw ogólnych — przew. r. Wolczyński, zast. r. Kurek, sekr. r. Romanowski; 3) komisja regulaminowo-prawna — przew. r. mec. Stypulkowski, zast. r. Dworzniecki, sekr. r. Palkowski; 4) komisja pracy: przew. r. Pfeiffer, zast. r. Pawlak, sekr. Kałużyński.

— Zniżka cen u krawców.

Ogólna zniżka cen w handlu i przemyśle objęła wreszcie i krawieczyznę. Dotychczas mogliśmy zauważyć tylko mocny spadek cen manufaktury, obecnie wreszcie i krawcy zdecydowali się iść z prądem chwili i poczęli obniżać ceny robocizny. Jednym z pierwszych pod tym względem był znany zakład krawiecki L. Hefmana (Wólczajska 63), który w ubiegłym tygodniu obniżył cenę roboty garnituru o 15 procent.

— Odczyt ks. Wyrebowskiego.

Staraniem Zarządu Okręgowego Twa „Rozwój” w Łodzi przyjeżdża w niedzielę dnia 10 lutego do Łodzi, vice prezes Zarządu Głównego Twa „Rozwój” poseł na Sejm znany działacz narodowy ks. Dr. Adam Wyrebowski i wygłosi 2 odczyty p. t. „Kwestja żydowska w Polsce”. Blizsze szczegóły będą jeszcze ogłoszone.

Nm został prezesem T. N. S. W.

Dnia 28 stycznia br. został wybrany na prezesa T.N.S.W. w Łodzi p. K. Koszyk smutnie znany narodowej Łodzi, ze swego antypatryjotycznego wystąpienia, dwa lata temu, kiedy to z jego inicjatywy część młodzieży szkolnej nie wzięła udziału w obchodzie narodowym 3 maja.

I oto na czele towarzystwa, które ma wychowywać młodzież narodowa, stoi człowiek, który się czuje jak ryba w wodzie w szkole do której uczęszcza 0,5 proc. chrześcijanek a 99 i pół proc. żydówek — jest to bowiem dyrektor gimn. im. Orzeszkowej (t. zw. Mojżeszowej).

Wstyd!!!

